

Łukasz Jureńczyk*

KONCEPCJA WOLNOŚCI JEDNOSTKI W SPOŁECZNO-POLITYCZ- NEJ MYŚLI THOMASA HOBBSES'A

Wprowadzenie

Celem niniejszej pracy jest zaprezentowanie koncepcji wolności jednostki w myśli jednego z najwybitniejszych myślicieli angielskich – Thomasa Hobbesa (1588-1679). Praca, poza wstępem i zakończeniem, podzielona została na cztery części. W pierwszej części zarysowane zostały okoliczności społeczno-polityczne, w których kształtowała się myśl autora „Lewiatana”. Druga część, poświęcona została rozważaniom myśliciela na temat wolności jednostki w stanie natury, czyli stanie przedpaństwowym. Z kolei trzecia część, najobszerniejsza, traktuje o wolności jednostki w ramach państwa absolutnego, za którym opowiadał się myśliciel. W artykule rozważania oscylują wokół wolności, jednak nie da się ich rozpatrywać w oderwaniu od innych istotnych pojęć, takich jak m. in. władza, państwo i społeczeństwo.

Okoliczności społeczno-polityczne kształtujące myśl Thomasa Hobbesa

Niedoskonałość natury ludzkiej Thomas Hobbes zaobserwował już u swojego ojca, anglikańskiego wikarego znanego z alkoholizmu, hazardu i awanturnictwa¹. Jego poglądy w tym zakresie zradycalizowały się jednak dopiero podczas oksfordzkich studiów. Krytykował panującą tam obłudę, pijaństwo i rozwiązły tryb życia mieszkańców. Zachowanie społeczeństwa było sprzeczne z chrześcijańskimi zasadami życia, z którymi większość obywateli oficjalnie się utożsamiało. Hobbes szczególnie zażarcie krytykował

* Dr Łukasz Jureńczyk, Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy.

¹ R. A. Tokarczyk, *Hobbes. Zarys żywota i myśli*, Lublin 1998, s. 11.

duchowieństwo. Widząc samowolę i rozpustę tej warstwy społecznej zaczął się opowiadać za podporządkowaniem Kościoła władzy państwowej.

Również z myślenia filozoficznego wiedzę wynikającą z inspiracji bożej lub objawienia, ponieważ nie była ona zdobyta przez rozum, lecz udzielona z łaski bożej². Przełomem w podejściu Thomasa Hobbes'a do pojmowania świata było zapoznanie się z dziełem Euklidesa pt. „Elementy”. W rozumowaniach geometrycznych odkrył metodę pozwalającą wysuwać bezsporne wnioski, z przyjętych wcześniej przesłanek. Zasady rozumowania geometrycznego zaczął wykorzystywać przy analizie zagadnień społecznych i politycznych³.

Po ukończeniu studiów Thomas Hobbes został prywatnym wychowawcą lorda Devonshire'a. Jednocześnie rozpoczął wieloletnie studia nad kardynalnymi dziełami starożytnej filozofii greckiej i rzymskiej. Praca dla arystokratycznej rodziny pozwoliła mu na bliższą obserwację elit. W brytyjskim systemie władzy dostrzegał rozkład i chylenie się państwa ku upadkowi. Mimo, że widział słabość rządów zasiadających na angielskim tronie Stuartów – Jakuba I (1603-1625) i Karola I (1625-1649), to przestrzegał przed parlamentaryzmem i samowolą rządów mas. Aby ostrzec rodaków przed losem, jaki spotkał starożytną Grecję, która uległa „demokratycznej demagogii”, przetłumaczył „Wojnę peloponeską” Tukidydesa, którego realizm wywarł znaczący wpływ na myśl filozofa. Bardziej zdecydowany wyraz poparcia dla króla w walce z parlamentem dał w rozprawie pt. „Obrona władzy i praw króla, nieodzownych dla zachowania pokoju i państwa”⁴.

Narastający kryzys polityczny, społeczny i ekonomiczny spowodował, że Thomas Hobbes stopniowo zaczął wspierać ruch cromwellowski, opozycyjny wobec rządów Karola I. Zaczął krytykować postępowanie króla, który, mimo, że często rozwiązywał parlament, to nie potrafił stłumić opozycji i zapanować nad krajem. Nałożone przez króla wysokie podatki i sprzyjanie kościołowi anglikańskiemu doprowadziły do wyniszczającej wojny ze Szkocją. Król stracił poparcie, został osądzony i powieszony. Władzę przejął stojący na czele powstania – Oliver Cromwell.

Jako patriota Thomas Hobbes szukał dróg naprawy struktury politycznej i społeczno-ekonomicznej. W dziele „The Elements of Law, Natural and Politic”⁵ opowiedział się za niepodzielną władzą suwerena. Z tego powodu musiał uciekać z Anglii przed prześladowaniami. Rewolucjoniści odczytali

² T. Hobbes, *Elementy filozofii*, [tł. Cz. Znamierowski], Warszawa 1956, s. 21.

³ R. A. Tokarczyk, dz. cyt., s. 13.

⁴ J. Justyński, *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Toruń 2000, s. 217.

⁵ T. Hobbes, *The elements of Law, Natural and Politic*, Oxford 1994.

jego dzieło jako próbę obrony absolutystycznej władzy. Osiadł we Francji, gdzie przez kilka lat opiekował się synem straconego króla – Karolem II. Na emigracji napisał swoje największe dzieło – „Lewiatan” (1651). Przedstawił w nim koncepcję umowy społecznej, w której obywatele zrzekają się swojej władzy i znacznej części wolności na rzecz potężnego suwerena. Przesłanką przyświecającą autorowi w pisaniu dzieła była obserwacja destrukcyjnej roli rewolucji i trzech wojen domowych (1642-1646, 1648-1649, 1649-1651), które destabilizowały XVII-wieczną Anglię. Ciągłe niepokoje, zamieszki i walki prowadziły państwo na skraj chaosu i przybliżały go do anarchicznego stanu natury. „Patrzcie – zdaje się mówić Hobbes – albo silne, ale stabilne państwo, dające bezpieczeństwo i ochronę własności obywatelowi, albo okropny i nie do zniesienia na dłuższą metę stan natury, z «walką każdego z każdym» lub gotowością do niej”⁶. Antykościelna wymowa „Lewiatana” naraziła go jednak na zagrożenie ze strony żyjących na emigracji rojalistów. W związku z tym powrócił do kraju. Tam „Lewiatan” został dobrze przyjęty przez Protektora Cromwella, a samo dzieło niejednokrotnie odczytywano jako apoteozę rządów dyktatora⁷. Cromwell szybko popadł w konflikt z parlamentem, rozwiązał go i rozpoczął rządy absolutne. Po obaleniu Cromwella i dojściu do władzy Karola II, Hobbes znów zaczął obawiać się o swoje życie. Dawny wychowanek okazał się jednak dla niego przychylny i dał mu miejsce na swoim dworze.

Kłęski żywiołowe w postaci zarazy morowej i wielkiego pożaru, które spadły na Londyn w latach 1665-1666, zaktywizowały duchowieństwo anglikańskie do walki z ateizmem. Kler przedstawił tragiczne wydarzenia jako karę za odwracanie się od Boga. Celem ataków stał się również Thomas Hobbes, który od lat krytykował kościół. Dzięki skutecznym zabiegom prawnym przyjaciele uratowali go jednak przed sądem.

Wolność jednostki w stanie natury

W myśli społeczno-politycznej Thomasa Hobbes'a, obok władzy, centralną rolę odgrywa koncepcja wolności. Znakomita większość badaczy uważa, że Hobbes był skrajnym indywidualistą i niezwykle wysoko cenił wolność

⁶ M. Żmuda, *Recenzja artykułu dra Ł. Jureńczyka, „Koncepcja wolności jednostki w społeczno-politycznej myśli Thomasa Hobbes'a”* – maszynopis, za: P. Janet, *Historia doktryn politycznych wraz z historią filozofii prawa*, cz. 2, *Od Hobbesa do Duguita*, [tł. E. Rutkowska], Poznań 1923, s. 11-20.

⁷ J. Justyński, dz. cyt., s. 218.

jednostki, przedkładając ją ponad potrzeby społeczeństwa⁸. Według niego wolność jest swobodą, czyli brakiem przeciwstawienia. Przez przeciwstawienie filozof rozumiał zewnętrzne przeszkody dla ruchu. W związku z tym wolność dotyczy zarówno istot nieożywionych i nierozumnych, jak i istot rozumnych. Jeśli jakaś rzecz lub istota ograniczona jest przez inną rzecz lub istotę i przez to może poruszać się jedynie w pewnej ograniczonej przestrzeni, to jest to ograniczenie swobody, czyli wolności. Przykładem może być koryto rzeki ograniczające poruszanie się wody do ściśle określonego toru. Przedstawiając sytuację w taki sposób nasuwa się wniosek, że nie istnieje wolność absolutna, ponieważ zawsze występuje jakieś ograniczenie. Rozpatrując problem wolności w kontekście istoty ludzkiej należy mieć na uwadze, że człowiek jest częścią przyrody i podlega jej prawom⁹.

Autor uważał, że „człowiekiem wolnym jest ten, któremu w tych rzeczach, jakie przy swojej sile i swoim dowcipie jest on zdolny uczynić, nic nie przeszkadza, by uczynił to, co ma wolę czynić”¹⁰. Czyli wolność człowieka polega na tym, że nic go nie zatrzymuje w czynieniu tego, co chce uczynić lub do czegoś ma skłonność. Tak więc wolność to nic innego, jak brak zewnętrznych przeszkód w realizacji zamierzeń. Inaczej mówiąc dla wolności danego czynu wystarczy, by decyzja osobnika działającego mogła zostać wykonana niezależnie od tego, jakakolwiek by ona była. Nie ma przy tym znaczenia, czym zostało zdeterminowane samo postanowienie działania¹¹.

Thomas Hobbes uważał, że zarówno strach, jak i konieczność nie stoją na drodze ku wolności. Gdy człowiek bojąc się konsekwencji nie podjęcia jakiegoś działania, podejmuje je, jest to działanie wolne, ponieważ nie musiałby go podejmować. Na przykład gdy płaci dług ze strachu przed więzieniem działa w sposób wolny, ponieważ nic nie powstrzymuje go od tego działania. Każde działanie czynione ze strachu przed innym podmiotem, również państwem, jest działaniem wolnym, ponieważ można go nie wykonać, mimo, że pociągnęłoby to za sobą negatywne następstwa. Podobnie jest z koniecznością. Jeśliby jednak uznać, że wolność oznacza brak konieczności, to nigdy nie można byłoby mówić o wolności¹². Każde działanie wypływa z jakiejś

⁸ A. Krawczyk, *Hobbes i Locke: dwoiste oblicze liberalizmu*, Warszawa 2011, s. 45.

⁹ R. Piotrowski, *Od materii świata do materii państwa. Z filozofii Tomasza Hobbesa*, Kraków 2000, s. 85.

¹⁰ T. Hobbes, *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, [tł. Cz. Znamierowski], Warszawa 1954, s. 185.

¹¹ R. Piotrowski, dz. cyt., s. 93.

¹² F. Copleston, *Historia filozofii. T. 5. Od Hobbesa do Hume'a*, [tł. J. Pasek, P. Józefowicz], Warszawa 2005, s. 25.

przyczyny, a ta przyczyna z jakiejś wcześniejszej przyczyny i tak tworzy się łańcuszek przyczyn, gdzie Bóg jest pierwszą przyczyną¹³. Jeśli komukolwiek wydaje się, że podejmuje działania wolne od konieczności, to jest w błędzie. Wynika to jedynie z braku świadomości istnienia uwarunkowań swojego działania, to jest konieczności¹⁴. Istnienie konieczności nie powoduje jednak braku swobody, ponieważ u istot obdarzonych zmysłami i wolą zachodzi tzw. przyczyna celowa¹⁵, która może sprawić, że przyczyna pełna nie nastąpi, a więc i skutek nie nastąpi. Człowiek kierując się namysłem podejmuje działanie, których przecież może nie podjąć.

Według Hobbes'a w podejmowaniu rozważań o wolności człowieka punktem wyjściowym powinien być stan natury, czyli stan przed powstaniem państwa. W odróżnieniu od sztucznego stanu państwowego, stan natury jest dla człowieka stanem przyrodzonym¹⁶. U filozofa jego opis ma charakter hipotetyczny, jednak widać w nim wyraźne odniesienie do współczesnej mu, pogrążonej w chaosie rzeczywistości społecznej. Główną hipotezą jest założenie, że zło przejawiane przez ludzi mu współczesnych było i tak nieporównywalnie mniejsze, niż zło człowieka ze stanu natury¹⁷.

Thomas Hobbes opowiadał się za teorią psychologicznego egoizmu. Upatrywał w człowieku istotę złą moralnie, zepsutą¹⁸, zdolną do realizacji tylko i wyłącznie egoistycznych celów¹⁹. Główne przymioty człowieka to egoizm, zawiść, nienawiść, współzawodnictwo i wynoszenie się ponad innych. Natura ludzka wyraża się najpełniej w dążeniu do zaspokojenia wiecznie nienasyconych żądzy, zdobywania bogactwa, zaszczytów i władzy²⁰. Postawy altruistyczne są człowiekowi obce i niezgodne z jego naturą. W zasadzie nie jest zdolny do życzliwości, miłości, ofiarności i poświęcenia. Wynika to z przyjętej przez myśliciela przesłanki, że człowiek jest maszyną organiczną, ożywionym bytem materialno-biologicznym niezdolnym do altruistycznych zachowań²¹.

Prawdziwa natura człowieka ujawniła się w stanie natury, czyli w stanie przedpaństwowym. Wtedy wszystko było dozwolone, ponieważ między

¹³ Tamże, s. 186.

¹⁴ R. A. Tokarczyk, *Hobbes*, Warszawa 1987, s. 118.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ W. Wudel, *Filozofia strachu i nadziei. Teoria społeczna Tomasza Hobbesa*, Warszawa 1971, s. 61.

¹⁷ R. A. Tokarczyk, *Hobbes. Zarys...*, dz. cyt., s. 96.

¹⁸ A. Krawczyk, dz. cyt., s. 42.

¹⁹ G. Kavka, *Hobbesian Moral and Political Theory*, Princeton 1986, s. 34.

²⁰ A. Krawczyk, dz. cyt., s. 25.

²¹ S. Kowalczyk, *Liberalizm i jego filozofia*, Katowice 1995, s. 26.

ludźmi nie istniały żadne zobowiązania. Na człowieka nie oddziaływały siły zewnętrzne i mógł on korzystać ze swojej nieograniczonej wolności. W okresie tym – niemal absolutnej wolności – jedynymi ograniczeniami były siła i rozum człowieka. Nie istniały natomiast żadne ograniczenia społeczne, wynikające z obowiązków²². Nieograniczoność ta była jednak pozorna, ponieważ dochodziło do kolizji interesów. Człowiek, jako istota pożądliva i kierująca się namiętnościami, dążył do zaspokojenia swoich potrzeb. Najbardziej elementarną namiętnością i potrzebą było dążenie do zachowania życia. W stanie natury każdy próbował zdobyć przewagę nad innymi, aby móc poczuć się bezpieczniej i zagwarantować sobie przetrwanie. Przewagę tę zdobywano wszelkimi dostępnymi środkami. Ponieważ nie obowiązywały żadne powszechnie uznawane zasady, ludzie kierowali się wyłącznie naturalnymi skłonnościami, czyli działali na podstawie egoistycznych pobudek²³. Oznacza to, że w stanie tym wolność człowieka nie była ograniczona żadnymi nakazami, ani zakazami. Jednocześnie jednak nie istniało żadne zewnętrzne zabezpieczenie tej wolności. Człowiek poszerzając zakres swojej wolności, czynił to kosztem drugiego człowieka. Jednostka miała tyle praw ile sama sobie nadała. Subiektywne spojrzenie człowieka pozwalało mu nawet rościć sobie prawo do ciała drugiego człowieka²⁴.

Thomas Hobbes dostrzegł jednak, że człowiek ma przyrodzone prawa natury, takie jak sprawiedliwość, słuszność, skromność, miłosierdzie i czynienie innym tego, co by chciał, żeby mu czyniono. Prawa te sprowadzają się do jednego stwierdzenia: „nie czyni drugiemu, co by było złe, gdyby tobie to uczyniono”. Filozof uważał jednak, że samoistne przestrzeganie praw natury, bez zewnętrznego przymusu, jest sprzeczne z przyrodzonymi uczuciami i naturalnymi skłonnościami człowieka. Człowiek zaślepiony jest egoizmem i realizacją własnych interesów. W stanie natury człowiek ewentualnie mógłby zdecydować się przestrzegać te prawa, jeśli czyniłby to bez ryzyka²⁵. Ryzyko jednak istniało. Przestrzeganie praw natury nie dawało nadziei, że inni również będą je przestrzegać. Jednocześnie czyniło człowieka bardziej narażonym na egoistyczne działania innych. Rozum nakazujący pokojowe współistnienie nie był w stanie zagwarantować nikomu osobistego bezpieczeństwa. Jedyne powszechnie realizowanym prawem natury były roszczenia do absolutnej wolności. Bezwzględne okoliczności sprawiały, że człowiek dla zapewnienia

²² R. A. Tokarczyk, *Hobbes*, dz. cyt., s. 127.

²³ S. Filipowicz, *Historia myśli polityczno-prawnej*, Gdańsk 2001, s. 196-197.

²⁴ E. F. Carritt, *Morals and Politics. Theories of their Relation from Hobbes and Spinoza to Marx and Bosanquet*, Oxford 1958, s. 27.

²⁵ T. Hobbes, *Lewiatan, czyli...*, dz. cyt., s. 147.

sobie bezpieczeństwa poprzez poszerzanie własnej władzy wybierał najbardziej skuteczną drogę moralnego zła²⁶.

Według myśliciela w stanie natury panowała nieustanna „wojna wszystkich przeciwko wszystkim”, a „człowiek człowiekowi był wilkiem”. Walkę tę wywoływał strach i wzajemna nieufność. W rywalizacji człowiek mógł liczyć tylko na własne siły i nikt nie mógł czuć się bezpieczny. Każdy człowiek starał się osłabić i podporządkować sobie drugiego człowieka, nie stroniąc przy tym od przemocy i posuwając się do fizycznego niszczenia rywali²⁷. Tym sposobem próbował zapewnić sobie bezpieczeństwo i poszerzyć zakres swoich wolności. Co za tym idzie, dla człowieka w stanie natury dobro innych było rzeczą przykrą, dlatego, że było cudze, natomiast zło innych było rzeczą przyjemną, dlatego, że dotknęło kogoś innego²⁸.

Mimo, że w stanie natury człowiek dysponował nieograniczoną wolnością, to jego życie przypominało „piekło na ziemi”. Nie czuł się bezpiecznie, ponieważ w każdym momencie mógł stracić życie z rąk innego człowieka egzekwującego własną wolność. W stanie tym nie panowały żadne prawa, poza tymi, które każda jednostka sama sobie określała, zgodnie z partykularnymi interesami. Nie istniała żadna moralność publiczna, tylko prywatna, subiektywna, zależna od indywidualnych potrzeb. Nie istniała własność, ponieważ jeden mógł odebrać drugiemu wszystko, jeśli tylko dysponował wystarczającą siłą. Ten stan anarchii nie zabezpieczał jednostce niczego²⁹.

Wolność jednostki w państwie

Ponieważ według Thomasa Hobbes'a człowiek jest istotą rozumną, to dostrzegł on, że nieustanny konflikt uniemożliwiał mu korzystanie z wolności i zaspokajanie podstawowych pragnień. Zrozumiał, że jedynym sposobem wyjścia z tego stanu było zrzeczenie się części swojej wolności i uprawnień na rzecz wspólnej władzy. Władzą taką jest suweren, zwany przez Hobbes'a Lewiatanem, czyli państwem. Jedynie Lewiatan jest w stanie poskromić egoistyczne dążenia jednostek i zapewnić im bezpieczeństwo. Zrzeczenie się części wolności na rzecz suwerena ma jednak sens tylko wtedy, kiedy to samo

²⁶ Przed powstaniem państwa nie istniały jednak ogólnie przyjęte pojęcia dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości. Istniały jedynie subiektywnie odczuwane emocje momentami powstrzymujące człowieka od czynienia drugiemu tego, co tobie nie miłe, co było sednem uspio-nych wówczas praw natury. Zob. R. A. Tokarczyk, *Hobbes*, dz. cyt., s. 127, 131.

²⁷ A. Krawczyk, dz. cyt., s. 49.

²⁸ R. A. Tokarczyk, *Hobbes. Zarys...*, dz. cyt., s. 96.

²⁹ Tamże, s. 97.

uczynią wszyscy. Według filozofa było to możliwe, ponieważ każdy człowiek, jako istota rozumna, posiada przynajmniej minimalną porcję zdrowego rozsądku, która pozwoliła mu na dokonanie leżącego w jego interesie wyboru³⁰.

Wyjście ze stanu natury następowało zazwyczaj przez umowę społeczną wszystkich jednostek. Jedynym sposobem zapobieżenia permanentnej wojnie było ustanowienie wspólnej władzy, przewyższającej władzę każdego z nich. Każdy zobowiązał się do tego samego wobec innych, mówiąc: „daję upoważnienie i przekazuję moje uprawnienia do rządzenia moją osobą temu oto człowiekowi albo temu zgromadzeniu, pod tym warunkiem, że i ty przekażesz mu swoje uprawnienia i upoważnisz go do wszystkich jego działań w sposób podobny”³¹. W ten sposób wielość ludzi zjednoczona została pod władzą jednej osoby lub grupy osób, jako suwerena. Władza suwerena opiera się na siłach i środkach wszystkich, którzy jej podlegają³². Poddani są autorami i mocodawcami swojego suwerena. Scedowanie władzy na suwerena zapobiega jednocześnie naturalnym dążeniom każdego człowieka do poszerzania swojej władzy kosztem innych. Tak więc kontrakt zabezpiecza jednostki zarówno przed sobą nawzajem, jak i przed zagrożeniami zewnętrznymi. Po zawarciu umowy człowiek musi zadowolić się taką samą miarą wolności w stosunku do innych ludzi, jaką gotów jest przyznać innym ludziom w stosunku do samego siebie. W związku z tym w państwie każdy obywatel powinien mieć ten sam zakres wolności³³.

W teorii Thomasa Hobbes’a dotyczącej powołania władzy wyróżnić można trzy podstawowe założenia. Po pierwsze, władza suwerena składa się z totalności władz podległych mu podmiotów, zebranych pod kontrolą jednego, przewodniego mu umysłu. Po drugie, władza suwerena legitymizowana jest przez wiele odrębnych aktów autoryzacji, w których jednostki zrzekają się na jego rzecz swoich władz i części wolności. Władza działa więc na podstawie tego zrzeczenia. Po trzecie, jednostki kształtowane są niezależnie od działań suwerena, którego zdecydowały się powołać. Wynika to z faktu, że motywem ich postępowania jest zabezpieczenie własnego interesu³⁴.

³⁰ M. Król, *Historia myśli politycznej. Od Machiavellego po czasy współczesne*, Gdańsk 1998, s. 33.

³¹ T. Hobbes, *Lewiatan...*, dz. cyt., s. 151.

³² Koncepcję umowy społecznej i władzy Thomasa Hobbes’a należy rozpatrywać jako model. Trudno sobie wyobrazić w praktyce, aby każda jednostka mogła fizycznie zawrzeć umowę z każdą jednostką. Ponadto niemożliwym w realizacji wydaje się umiejętność suwerena do pełnego wykorzystania zdolności swoich poddanych. Zob. B. Hindess, *Filozofowie władzy. Od Hobbesa do Foucaulta*, [tł. Damian Leszczyński, Lotar Rasiński], Warszawa-Wrocław 1999, s. 58.

³³ S. Filipowicz, dz. cyt., s. 198.

³⁴ B. Hindes, dz. cyt., s. 61-62.

Przedmiotem umowy jest dobro indywidualne każdego człowieka. Każdy człowiek zrzuca się szeregu uprawnień na rzecz wspólnej władzy. Tym samym ogranicza swoją wolność, aby zagwarantować sobie bezpieczeństwo. Tak więc u podstaw umowy leżą uczucia egoistyczne, a nie altruistyczne³⁵. Zrzeczenie się części wolności ma w rzeczywistości doprowadzić do poszerzenia jej zakresu. Co człowiekowi z nieograniczonej wolności, jaką miał w stanie natury, jeśli nie mógł z niej korzystać, bo na drodze ku niej stała nieograniczona wolność drugiego człowieka.

Według Thomasa Hobbes'a władza to przyrodzona, tudzież instrumentalna zdolność do osiągnięcia konkretnych dóbr. Zdolności przyrodzone to na przykład tężyzna fizyczna, roztropność, umiejętności. Zdolności instrumentalne natomiast to umiejętność wykorzystania tych pierwszych wraz z istniejącymi okolicznościami i sprzyjającym losem dla osiągnięcia celu³⁶. Największą z ludzkich władz jest ta powstała w wyniku zawiazania umowy, zgodnie z którą ludzie przekazali swoje władze na władzę wspólną, która oddana została suwerenowi. Wynika z tego, że władzę można postrzegać jako zjawisko ilościowe i kumulatywne³⁷. Poprzez umowę jednostki wzmacniają swoją władzę wobec osób trzecich i przyrody, a tym samym wspólnie gwarantują sobie bezpieczeństwo.

Według filozofa, na podstawie jednorazowego upoważnienia poddanych suweren może posługiwać się taką władzą, jaką będzie uważał za najlepszą dla zagwarantowania poddanym pokoju i wspólnej obrony³⁸. Władza suwerena jest absolutna, ponieważ odziedziczył on wszystkie prawa, którymi dysponowały jednostki w stanie natury³⁹. Jest ona również trwała, ponieważ rewokacja raz przekazanej władzy jest niemożliwa. Umowa nie podlega renegeccjom i zmianom. Umowa przekazała suwerenowi bezterminowo władzę nad obywatelami. Konsekwencją zawarcia umowy jest nakaz bezwzględniego posłuszeństwa obywateli wobec państwa. Władza ma rządzić w oparciu o strach obywateli, którzy mają być posłuszni⁴⁰. Suweren nie ma wobec poddanych żadnych zobowiązań, poza koniecznością sprawowania władzy, co czyni zgodnie w własną wolą. Stronami umowy są jedynie układający się między sobą poddani. Wyłączenie suwerena z umowy społecznej potwierdza nieograniczoność jego władzy nad obywatelami.

³⁵ S. Kowalczyk, dz. cyt., s. 30.

³⁶ T. Hobbes, *Lewiatan...*, dz. cyt., s. 74.

³⁷ B. Hindess, dz. cyt., s. 47.

³⁸ Tamże, s. 57.

³⁹ A. Krawczyk, dz. cyt., s. 59.

⁴⁰ F. Copleston, dz. cyt., s. 42.

Nieograniczoność władzy Lewiatana jest jednak pozorna. Hobbes uważa, że w praktyce suweren nie może w stopniu większym niż to konieczne ograniczać wolności jednostki. Ma on władzę jedynie nad tym, co publiczne, czyli nad tym, co może doprowadzić do konfliktu między egoistycznie motywowanymi jednostkami mającymi sprzeczne interesy. Według niego obywatele nie mogą podejmować decyzji w sprawach publicznych, ponieważ zagrażałoby to porządkowi społecznemu. Władzy państwa i jego kontroli podlegają wszystkie przejawy publicznej aktywności. Nawet publiczne wyznawanie wiary podlega władzy suwerena, który jest najwyższym autorytetem w dziedzinie religii i wiary⁴¹. Cała pozostała sfera życia ludzkiego, której nie reguluje władza, pozostawiona jest swobodnej decyzji jednostki. Inaczej mówiąc wolność poddanego leży w tych rzeczach, które suweren pominął milczeniem⁴². Można więc powiedzieć, że wolność człowieka sprowadza się do sfery prywatnej. Ludzie korzystają z pełnej wolności w podejmowaniu decyzji np. dotyczących wyznania, miejsca zamieszkania, prowadzenia zajęć gospodarczych, działalności zarobkowej, wychowywania potomstwa czy sposobu odżywiania⁴³.

Podstawowym problemem, którego analizy filozof się nie podjął, jest jak zagwarantować, żeby Lewiatan nie zaczął „pożerać swoich dzieci”. Hobbes nie nałożył na władzę prawie żadnych formalnych wędzideł wytyczających granice, których państwo nie mogłoby przekroczyć. Władza suwerena nie podlega kontroli, a tym bardziej nie można go w żaden sposób ukarać. Z tego powodu racjonalny konserwatyzm Hobbes’a inkorporowany był przez doktryny autorytarne⁴⁴. Ponadto część badaczy uważa go za obrońcę monarchii absolutnej, jednak przy głębszej analizie wydaje się to być bezzasadne. Filozof nie przywiązywał większej wagi do tego kto będzie suwerenem, czy będzie to jednostka, czy zgromadzenie. Najważniejszym dla niego było, żeby władza była całkowita i niepodzielna. Wprawdzie wskazywał, że najlepszym systemem jest monarchia, ale tylko dlatego, że w rządach zgromadzenia upatrywał możliwość korupcji i zderzania się partykularnych interesów. Najpoważniejszym problemem jest, że jeśli władza jest absolutna i nie podlega rewokacji, to jednocześnie nie podlega żadnej kontroli. Prędzej czy później może to doprowadzić do faktycznego pozbawienia obywateli należnych im wolności i praw i co za tym idzie doprowadzić do dyktatury. Filozof założył jednak, że suweren rządzi sprawiedliwie, zgodnie z interesem obywateli. Przyjął również, że mimo swej nieograniczonej siły ma pełnić rolę usługową wobec obywateli.

⁴¹ M. Król, dz. cyt., s. 34.

⁴² F. Copleston, dz. cyt., s. 45.

⁴³ T. Hobbes, *Lewiatan...*, dz. cyt., s. 188.

⁴⁴ M. Król, dz. cyt., s. 36.

Ma przede wszystkim zapewniać bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzny spokój. Jeśli nie wypełnia tego zadania to staje się bezużyteczny⁴⁵. Jest to o tyle istotne, że sama potrzeba istnienia państwa opiera się na konieczności zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. Gdyby istniała możliwość zapewnienia tych podstawowych potrzeb człowieka bez konieczności wprowadzania przymusu, wtedy państwo byłoby zbędne.

Lewiatan ma stanowić prawo. Prawo stanowione jest jednak prawem służebnym i wtórnym wobec prawa naturalnego każdego człowieka. Ponieważ rozum ludzki jest zaślepiony przez egoizm, suweren interpretuje prawo natury wydając akty prawa stanowionego⁴⁶. Suweren także gwarantuje jednostce, że inne jednostki również będą przestrzegały tych praw. To sprawia, że jednostka przestrzegając praw natury nie naraża się na słabość wobec innych, jak miało to miejsce w stanie natury. Ponadto Lewiatan nie może nikogo traktować w sposób uprzywilejowany, aby nie doszło do konfliktów społecznych. To sprawia, że suweren powinien zapewnić jednostce możliwie dużą wolność i przede wszystkim równy z innymi jej zakres. Równy zakres przyznanych wolności wynika z braku uzasadnienia naturalnego dla istnienia nierówności społecznych⁴⁷.

Według Hobbes'a władzę suwerena nad ludem ogranicza również cel. Celem Lewiatana jest ochrona obywateli. Gdy suweren nie jest w stanie zapewnić pokoju i bezpieczeństwa, staje się nieprzydatny, traci powagę i poddani mają prawo wypowiedzieć mu posłuszeństwo⁴⁸. Obalenie suwerena może jednak nastąpić jedynie drogą zbrojną. Ponadto władza sprawowana jest w interesie poddanych. Cel państwa określany jest ogólnym pojęciem „dobra ludu”, które ma stanowić najwyższą wartość prawną. Obowiązek suwerena troski o lud powinien być wypełniany w taki sposób, aby żyło się dobrze jak największej liczbie obywateli. Społeczeństwo ma wolność wypowiedzenia suwerenowi posłuszeństwa, gdy ten nadmiernie ogranicza jego prawa i wolności⁴⁹. Suweren nie ma jednak wpływu na dobro obywatela, gdy ten sam sobie zawinił lub poniósł szkodę z przyczyn niezależnych od działań suwerena. Suweren winien również zważać, aby przemoc szła w parze z rozumem, a więc żeby nie nadużywać swojej siły⁵⁰. Ciężary nakładane przez państwo powinny być równoważone dobrodziejstwami świadczonymi

⁴⁵ Tamże, s. 35.

⁴⁶ R. A. Tokarczyk, *Hobbes*, dz. cyt., s. 122.

⁴⁷ Tamże, s. 151.

⁴⁸ M. Król, dz. cyt., s. 33.

⁴⁹ E. F. Carritt, dz. cyt., s. 32.

⁵⁰ R. A. Tokarczyk, *Hobbes. Zarys...*, dz. cyt., s. 101.

na rzecz obywateli, ponieważ na tej równowadze opiera się tolerancja obywateli dla istnienia państwa⁵¹. Według filozofa sam suweren nie ma żadnych partykularnych interesów.

Thomas Hobbes uważał, że są rzeczy, do których nikt, nawet władza, nie może zmusić człowieka. Dotyczy to na przykład zadawania sobie ran. Gdy władza chce okaleczyć lub zabić poddanego, albo każe mu sobie samemu to uczynić, to poddany ma wolność by nie posłuchać. W pewnych określonych przypadkach obywatel może również odmówić uczestnictwa w wojnie. Nie tylko może wystawić na swoje miejsce równorzędnego żołnierza, ale również, gdy jest tchórzliwy, może uciec z pola walki. Wtedy nie jest to działanie bezprawne, a hańbiące. Nie może tego jednak uczynić w przypadku wojny obronnej⁵².

Thomas Hobbes nie odniósł się jednoznacznie do kwestii zakresu ingerencji władzy w jednostkę. O ile jedni uważają, że wszystko, co wykracza poza minimalną administrację rządową jest niesprawiedliwym ograniczaniem wolności i postacią ucisku, to inni dowodzą konieczność istnienia państwa opiekuńczego, redystrybuującego dochody i bogactwa⁵³. Wśród podstawowych atrybutów władzy Hobbes wyróżnia stanowienie prawa, obsadzanie urzędów, decydowanie o wymiarze sprawiedliwości, wypowiedanie wojen i zawieranie pokoju, określanie treści nauczania oraz rozdzielanie kar i nagród. Według Hobbes'a państwo jest dysponentem wszelkiej własności i w przypadku uzasadnionej potrzeby, może ją przejmować. Zasada nietykalności własności istnieje tylko w stosunkach między obywatelami. Hobbes akcentuje pojęcie „milczenia prawa”, z którego wynika główna sfera wolności obywateli w państwie⁵⁴. Czyli to, co nie jest zakazane lub w inny sposób uregulowane przez państwo leży w gestii swobód i wolności obywateli. Tworząc prawo suweren wprowadza podział na zachowania nakazane, zakazane i obojętne.

Ponieważ głównym celem państwa jest utrzymanie w kraju pokoju i bezpieczeństwa obywateli, wyrazem konsekwencji rozumowania Hobbesa wydają się eliminacja czynników destabilizacyjnych. Przejawia się to między innymi w stosunku do poglądów obywateli, które są niepomysłne dla władzy. Istnieje bardzo duże ograniczenie wolności w zakresie swobodnego wypowiedania poglądów na tematy publiczne. Myśl człowieka jest wolna tylko do momentu uzewnętrznienia jej. Na myśl człowieka suweren może jedynie wpływać poprzez oddziaływanie ideologiczne państwa. Poglądy wypowiedane

⁵¹ R. A. Tokarczyk, *Hobbes*, dz. cyt., 156.

⁵² T. Hobbes, *Lewiatan, czyli...*, dz. cyt., s. 192

⁵³ B. Hindes, dz. cyt., s. 59.

⁵⁴ S. Filipowicz, dz. cyt., s. 199.

publicznie muszą jednak pozostawać w zgodzie z poglądami suwerena. Istnieje więc zakaz krytyki władzy, prawa i państwa. Jeśli obywatele nie są zadowoleni z władzy, to i tak zmuszeni są dobrze się o niej wypowiadać w sytuacji, gdy czynią to publicznie. Konsekwencją tego jest całkowity zakaz działalności opozycyjnej, a tym samym wymuszania zmiany postępowania suwerena i legalnej drogi zmiany władzy. Jeśli większość społeczeństwa jest rozgoryczona rządami, to jedyną drogą ich zmiany jest bunt i siłowe obalenie suwerena⁵⁵. Szczególnie w sytuacji zagrożenia życia i bezpieczeństwa obywatele mogą siłowo przeciwstawić się suwerenowi, powołując się na odwieczne prawo oporu wobec złej władzy⁵⁶. Pewnym odstępstwem od zasady uzewnętrzniania własnego zdania jest sytuacja, gdy suweren nie ma jeszcze sprecyzowanych poglądów na daną kwestię publiczną. Wtedy jednostka może zaprezentować własny pogląd. Teoretycznie prezentacja własnego poglądu jest także możliwa, gdy suweren ma już własne spojrzenie na daną sprawę. Wtedy jednak konieczne jest uczynienie tego z należytą pokorą i gotowością zaprzestania i odstąpienia od tego w razie krytyki suwerena⁵⁷.

Podsumowanie

Współczesny model władzy państwowej i zakres wolności jednostki w sposób istotny odbiegają od hobbes'owskiej koncepcji. Przede wszystkim w państwach demokratycznych suwerenność jest przymiotem narodu a nie Lewiatana, czyli zawężonej osobowo władzy państwowej. To naród jest dysponentem władzy najwyższej, czyli suwerennej, którą to sprawuje bezpośrednio lub poprzez przedstawicieli. Oznacza to, że współcześnie mamy do czynienia ze znacznie szerszym zakresem wolności obywatelskich, przede wszystkim w sferze publicznej. Trudno dziś wyobrazić sobie nieograniczoną możliwość podejmowania decyzji politycznych przez władzę, niezależnie od nacisków poszczególnych grup interesu. To jednak rodzi niebezpieczeństwo, że najsilniejsze z nich mogą stopniowo przejmować rolę państwa. Tym samym istnieje ryzyko, że demokratyczna zasada rządów dla dobra wspólnego przekształci się w plutokratyczną zasadę rządów niewielu dla dobra niewielu⁵⁸. Konsekwencją demagogicznej plutokracji, która pod przykrywką propagandy wspólnego interesu wyzyskiwałaby masy, mogłaby być całkowita erozja władzy.

⁵⁵ R. A. Tokarczyk, *Hobbes. Zarys...*, dz. cyt., s. 109-110.

⁵⁶ A. Krawczyk, dz. cyt., s. 61.

⁵⁷ R. A. Tokarczyk, *Hobbes*, dz. cyt., s. 161.

⁵⁸ J. Zadencki, *Lewiatan i jego wrogowie. Szkice postkonserwatywne*, Kraków 1998, s. 134-136.

CONCEPT OF FREEDOM OF THE INDIVIDUAL IN SOCIAL AND POLITICAL THOUGHT OF THOMAS HOBBS

Summary

The article concerns the concept of freedom of the individual in social and political thought of Thomas Hobbes. In the first part of the article is outlined socio-political situation contemporary to philosopher lifetime and his perception of human nature. Freedom of the individual is considered on the basis of both the state of nature and in the state. Seemingly unlimited range of individual liberty in the state of nature in practice turns out to be illusory. In this state nothing restrict freedom of the individual, and nothing protect it. To provide basic needs such as survival and security, people had to waive part of freedom through the establishment of sovereign authority – Leviathan.

Key words: freedom of the individual, authority, state

Streszczenie

Artykuł dotyczy koncepcji wolności jednostki w społeczno-politycznej myśli Thomasa Hobbesa. W pierwszej części artykułu zarysowana została współczesna filozofowi sytuacja społeczno-polityczna oraz jego postrzeganie natury ludzkiej. Wolność jednostki rozważana jest na gruncie zarówno stanu natury jak i stanu państwowego. Pozornie nieograniczony zakres wolności jednostki w stanie natury w praktyce okazuje się być złudny. W stanie tym zarówno nic nie ogranicza wolności jednostki, jak i nic jej nie zabezpiecza. Aby zapewnić podstawowe potrzeby takie jak przetrwanie i bezpieczeństwo, ludzie musieli zrzec się części wolności powołując suwerenną władzę – Lewiatana.

Słowa kluczowe: wolność jednostki, władza, państwo